

# GAZETA ZWIĄZKOWA

PISMO ZWIĄZKU ORGANISTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ I KASY SAMOPOMOCY ORGANISTÓW.

Prenumerata wynosi:  
Rocznie 3 zł, półrocznie 1.50 zł.  
Członkowie Związku i Kasy Samopomocy  
otrzymują pismo bezpłatnie.

„GAZETA ZWIĄZKOWA“  
wychodzi co dwa miesiące.

Adres Redakcji i Administracji:  
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

## Rozumny głos Kapłanów w sprawie organistów.

W krakowskim „Głosie Narodu“ pomieścił ks. prof. Franciszek Gołba list w sprawie organistów, który tu pomieszczamy:

„Jest jedno stanowisko osób inteligentnych zapoznane i upośledzone na wsi, które mogłoby być obok duchownego i nauczycielskiego najwięcej wpływem. To stanowisko organistów.

Lud nasz kocha śpiew i muzykę. Modli się pieśnią, wiarę swą najlepiej „pojmuje w pieśni, rozkoszuje się nabożeństwami, w których może wyrażać śpiewem swoje uczucia.

Obdarzony od natury zdolnościami muzycznymi i zdrowymi narządami głosowymi, mógłby wznieść się na wysoki stopień odczucia piękna i szarmonizować się z wyższymi kulturalnie warstwami społecznymi.

Dajmy mu wykształconych w zawodzie, inteligentnych i moralnych organistów, a zewnętrzny kult religijny podniesie się na nieznane dotąd wyżyny świetności.

Nie lękajmy się tego, że organista na wsi nie ma odpowiedniego pola pracy. Poza służbą kościelną może on korzystnie pracować we wszystkich spółdzielniach.

O jednym tylko warunku nie zapominajmy. Jeżeli organista ma wysoko podnieść muzykę i śpiew, a nadto pracować w dziedzinie oświatowej i gospodarczej, to musi to być człowiek, który poświęcił wiele czasu, pracy i majątku, aby się odpowiednio do zawodu przygotował. Organistom wysoko wykształconemu trzeba zapewnić odpowiednie utrzymanie na wsi. Dotychczasowe warunki utrzymania organistów nie wpływają zachęcająco. Trzeba rzecz jasno postawić: „Godzien jest robotnik zapłaty swojej“.

Skoro domagamy się, aby organista wykształcił choćby śpiewackie, prowadził orkiestrę, grał wzorowo na organach, pomagał w zarządach i radach nadzorczych spółek, pracował w stowarzyszeniach młodzieży, to zapewnimy mu odpowiednie mieszkanie i wynagrodzenie, które umożliwi mu dalsze kształcenie się i utrzymanie dostatnie rodziny“.

Zarząd naszego Związku, w poczuciu wdzięczności za rozumny głos, wysłał na ręce ks. prof. Gołby następujące pismo:

„Przewielebny Księżo Profesorze!

Zarząd Związku Organistów Archidiecezji Krakowskiej poczuwa się do obowiązku, by Ci, Czcigodny Księżo, złożyć najgorętsze podziękowanie za rozumne

wystąpienie publiczne na łamach „Głosu Narodu“ w sprawie organistów. Niestety tak mało sprawa organistowska ma przyjaciół, tak mało rozumiejących wagę i wartość urzędu organistowskiego w parafji, a dziś szczególnie oglądamy z przerażeniem, iż prawie nikt nie zwraca uwagi na tę sprawę i oglądamy zanik śpiewu, muzyki, a zarazem jesteśmy świadkami, jak organiści spadli do rzędu marnych jakichś helotów i poprostu dziadów. Oby więcej tego rodzaju głosów śmiałych i oby częściej odzywały się publicznie, to powoli można by wiele, wiele, paży dobrej woli, zdziałać.

Cześć Ci zacny Mężu, ideowy Pracowniku, dzielny Kapłanie!“

Kraków, dnia 3 czerwca 1927 r.

—ooo—

## Organisci funkcjonarjuszami Kościoła.

Organista jest sługą Kościoła katolickiego, za sługę Kościoła się sam uważa, a zwyczajnie powtarza się w potocznej mowie, iż organista jest funkcjonarjuszem Kościoła. Jako sługa-funkcjonarjusz Kościoła, któremu powierza Kościół katolicki tak ważne obowiązki, domaga się sumienności, wzorowego prowadzenia się i t. p., organista powinien posiadać pewne prawa. To przecież rozumie się samo przez się. Niestety wiadomo dobrze, że tak nie jest i, mimo regulaminu służbowego, organista nie czuje się zabezpieczony w swoich prawach, jak być powinien.

A jak być powinno i być może, dowiadujemy się z ułożenia stosunków organistowskich w diecezji lubelskiej. Tam, za zgodą Ks. Biskupa Fulmana, wszyscy organisci są pomieszczeni w katalogu urzędowym diecezji, tak zwanym szematyzmie diecezjalnym. Organizacja organistów na terenie diecezji lubelskiej jest ostatecznie przeprowadzona, stosunki unormowane, organisci są postawieni jako stali funkcjonarjusze Kościoła katolickiego, a umieszczenie organistów w urzędowym szematyzmie diecezjalnym należy uważać jako ich oficjalną stabilizację. Następstwem tego jest, iż w diecezji lubelskiej ogłasza się urzędowo, podobnie jak duchowieństwa, zmiany na stanowiskach organistów i ich przeniesienia z posady jednej na drugą, a mianowicie: mianowania na posady stałe, tymczasowe, zwolnienia i przeniesienia w stan spoczynku.

Praca Związku organistów w archidiecezji krakowskiej zmierza również do uporządkowania podobnego stosunków i wprowadzenia statutu organistów. Niechże jednak wszyscy organisci zgłoszą przystąpienie do Związku, a te sprawy będzie można prędzej przeprowadzić.



## Walne Zebranie Kasy Samopomocy.

Protokół z Walnego Zebrania Kasy Samopomocy przy Związku Organistów diecezji Krakowskiej, odbytego we wtorek, dnia 6 września 1927 r., w Domu przy ul. A. Potockiego 11.

Obecnych na zebraniu 14 członków; 9 członków usprawiedliwiło nieprzybycie na zebranie. Zebranie zagał prezes Kasy Samopomocy, Ks. L. Kasprzyk, który też przewodniczył. Po odczytaniu pism nadesłanych z usprawiedliwieniem i stwierdzeniem obecności członków, Ks. Prezes Kasprzyk złożył szczegółowe sprawozdanie z rozwoju Kasy Samopomocy. Uplłynął rok od zawiązania Kasy Samopomocy. Ks. Prezes spodziewał się, iż Kasa Samopomocy zainteresuje wszystkich organistów, niestety okazuje się, iż sytuacja materialna wśród organistów jest tego rodzaju, iż nawet składki do Kasy Samopomocy nie mogą wpłacać. Kasa Samopomocy liczy członków zwyczajnych 58, z tego jednak około 18 członków nie opłaca regularnie składek. Członków wspierających z pośród duchowieństwa z diecezji liczy kasa 42, ale i z tych przeszło 20 w r. 1927 nie płacili dotąd składki członkowskiej. Kasa Samopomocy wypłaciła z własnych funduszy wdowie po ś. p. Niepielskim 100 zł. pośmiertnego, Bylicy z Krzęcina nadzw. zapomogę 40 zł., Chromikowi z Wilkowie nadzw. zapomogę 40 zł. Stan ogólny Kasy w dniu 6 września w gotówce 924 zł. 74 gr. Ks. Prezes, kończąc sprawozdanie, zgłasza wnioski: 1) mimo trudnych warunków należy dalej utrzymać i prowadzić Kasę Samopomocy; 2) wystosować nowe wezwanie do wszystkich organistów, aby zapisywali się do Kasy Samopomocy, jak również zaproszenie do P. T. Księża na członków wspierających; 3) czynić dalsze starania o uzyskanie subwencji z Kasy diec. Księża.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali pokolei głos: p. Starczyński z Jaworzna, który popiera wnioski Ks. Prezesa; p. Jamka z Bieżanowa, który radzi, by członkowie Kasy Samopomocy ułatwiali sobie opłacanie wkładki, przesyłając co miesiąc wkładkę przez P. K. O., w tym celu należy wszystkim rozesłać blankiety P. K. O.; p. Budzyn z Kłaja wypowiada się, iż mimo trudności organistów, przy dobrej woli, każdy z organistów mógłby należeć do Kasy Samopomocy; p. Buszta z Morawicy popiera gorąco myśl dalszego prowadzenia Kasy S.; p. Przyszał radby widział, by wszyscy Księża byli członkami wspierającymi. Przemawiali jeszcze p. Namysłowski i Jamka, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek p. Jamki o przyjęcie sprawozdania z rozwoju i stanu Kasy Samopomocy do zatwierdzającej wiadomości.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: statutu i regulaminu Kasy Samopomocy, który po odczytaniu wszystkich paragrafów, z pewnemi poprawkami przyjęto i uchwalono rozesłać wszystkim członkom, jak również legitymacje członkowskie.

Przy wnioskach p. Budzyn żądał, by organisci mieli możność zaciągania pożyczek z funduszu Kasy Samopomocy. Po dyskusji zebranie uchwalilo, by na teraz żadnych pożyczek z Kasy Samopomocy nie udzielać, gdyż tem samem unieruchomiloby się fundusze Kasy, które powinny być płynne.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Ks. Prezes Kasprzyk podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady Zjazdu.

## Nowy regulamin służbowy.

Zarząd Związku przygotował na kilku posiedzeniach projekt nowego regulaminu służbowego dla organistów archidiecezji krakowskiej. Regulamin został złożony do rąk Prezesa Komisji archidiecezjalnej Ks. Kan. Pilchowskiego, poczem Komisja archidiecezjalna na jednym z posiedzeń powakacyjnych rozpatrywała szczegółowo projekt i przyjęła z pewnemi poprawkami. Ks. Kan. Pilchowski przedstawi projekt regulaminu Księciu Metropolicie do zatwierdzenia, a po zatwierdzeniu będzie regulamin obowiązujący w archidiecezji. Po zatwierdzeniu regulaminu przez Księcia Metropolite będziemy nowy regulamin drukowali w „Gazecie Związkowej“.

## Z ruchu w dekanatach.

Zebrania dekanalne w r. 1927.

W marcu: w dekanatach: Żywieckim, Czernichowskim, Bolechowskim, Spiskim.

W kwietniu: w dekanatach: Bolechowskim, Nowogórskim, Niepołomiczym, Oświęcimskim, Spiskim.

W maju: w dekanacie Skawieńskim.

W czerwcu: w dekanacie Nowotarskim.

## Stan Kasowy Związku

z dniem 15 października 1927 r.

I. Kasa Związkowa . . . . .	1.210 zł. 10 gr.
II. Kasa Samopomocy . . . . .	874 zł. 14 gr.
III. Fundusz stypendjalny im. ś. p. St. Niepielskiego . . . . .	38 zł. 90 gr.

## Święto Młodzieży.

Miesiąc listopad jest poświęcony na święto Młodzieży Polskiej, zorganizowanej w Katolickich Stowarzyszeniach. W niedzielę dnia 13 listopada, jako w dzień wielkiego Patrona katolickiej młodzieży św. Stanisława Kostki, wszystkie Stowarzyszenia w Polsce będą w sposób najuroczystszy obchodzić swoje święto. W diecezji krakowskiej istnieje Związek, grupujący Stowarzyszenia młodzieży po parafjach. W niedzielę dnia 13 listopada Stowarzyszenia po parafjach będą urządzać nabożeństwa, obchody z przemówieniami, deklamacjami, wykładami i przedstawieniami. Zwracamy się niniejszem do wszystkich Kolegów organistów w diecezji z wezwaniem, by wzięli udział w tych obchodach i dopomagali Księgom Patronom i Zarządom Stowarzyszeń w przygotowaniu święta. Każdy z Kolegów obowiązany jest współdziałać, by święto młodzieży wypadło najładniej.

## KRONIKA KRAKOWSKA.

**STANOWISKO ORGANISTY - DYREKTORA** chóru przy kościele archiepiskopalnym Najśw. Marji Panny w Krakowie z dniem 1 lipca objął kol. St. Profic. Składający nowemu kierownikowi chóru Marjańskiego szczere życzenia powodzenia.

**CHÓR REKODZIELNIKÓW KRAKOWSKICH „JA-SŁO“**, mający za sobą chlubne tradycje, śpiewa stale, począwszy od lipca, na sumie w kościele Marjańskim z nie małym sukcesem artystycznym. Kierownik chóru dyr-



R. Ferek doprowadził również do połączenia chóru Stowarzyszenia Pomocnicie handlowych i biurowych z chórem „Hasło“ i przygotowuje na okres zimowy szereg występów muzykalno-wokalnych.

—o—

## Kronika krajowa.

**PROF. BRONISŁAW RUTKOWSKI** objął stanowisko organisty w katedrze warszawskiej. Kierownictwo chóru pozostaje nadal w rękach ks. prof. Nowackiego.

**WSZECHPOLSKI KONKURS TOWARZYSTW ŚPIEWACZYCH** odbył się w Warszawie w dniu 5 czerwca b. r. w sali Filharmonji, urządzony przez Mazowiecki Związek Stowarzyszeń śpiewaczych ku czei Fryderyka Chopina. „Harfa“ warszawska zdobyła pierwszą nagrodę.

„**ŚWIĘTO PIEŚNI**“ w Lublinie, urządzone z inicjatywy Kuratorium, wypadło wspaniale. Po Mszy św. na Placu Katedralnym odbyła się defilada 10.000 dzieci szkolnych. poczem pod dyr. Koszowskiego odśpiewał chór, złożony z 3.000 dzieci szereg pieśni.

**SZKOŁA MUZYKI KOŚCIELNEJ „ŚW. GRZEGORZA“ W KATOWICACH.** J. E. Ks. Biskup Dr Lisiecki objął protektorat nad szkołą muzyki kościelnej „Św. Grzegorza“ w Katowicach. Szkoła ta ma kształcić dobrych organistów i dyrygentów według systemu ratisbońskiego. Nowy kurs rozpoczął się 1 września b. r. Blizszych informacji udziela ks. Salbert w Państwowym Gimnazjum w Katowicach, ul. Mickiewicza.

**ZJAZDY ŚPIEWACKIE** odbywają się w ostatnim czasie bardzo licznie. Duży Zjazd zespołów pomorskich odbył się w Chełmnie. W konkursie śpiewackim wzięło udział kilkanaście chórów. Pierwszą nagrodę jury przyznała chórowi „Moniuszko“ z Torunia. Zjazd pomorskich zespołów okręgu VII odbył się następnie w Chojnicach. Z pośród popisujących się 8 chórów najlepiej zaprezentowała się „Matnia“ z Chojnie.

Na Śląsku odbyły się ostatnio zjazdy: w Szarleju, gdzie z liczby 8 chórów pierwsze miejsce przyznano Towarzystwu „Cecylja“ z Brzezim, oraz w Król. Hucie, w którym brało udział 18 kół śpiewackich.

**Z TARNOWA.** Organisci diecezji tarnowskiej po długim okresie zastoju życia organizacyjnego w roku bieżącym doprowadzili szczęśliwie do utworzenia organizacji. Na czele ruchu organizacyjnego stanął organista katedry tarnowskiej p. Bród, bardzo ruchliwy i pełen wiary w powodzenie sprawy organizator. — Ks. Biskup Wałęga powołał również do życia Komisję diecezjalną do spraw organistów. Organizacja organistów po dekanatach została już przeprowadzona i rozporządza pewnymi funduszami.

—o—

## Pisma poświęcone muzyce i śpiewowi.

„**LWOWSKIE WIADOMOŚCI MUZYCZNE I LITERACKIE**“. Pismo, postawione na wysokim poziomie, wychodzi co miesiąc pod redakcją Władysława Gołębiowskiego, nakładem „Polskiego Związku Muzyków-Pedagogów“ we Lwowie. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. Adres: Lwów, ul. Komopnickiej 8.

„**PISMO ORGANISTOWSKIE**“. Miesięcznik, poświęcony wiedzy fachowej i życiu organistów. P. Bronisław Rutkowski rozpoczął we wrześniu wydawać pismo, którego celem życzynym, by się rozwijało pomyślnie, chce bowiem szerzej służyć sprawie organistów. Prenumerata kwartalna 3 zł. Adres: Warszawa, Okólnik 1.

„**HOSANNA**“. Numer za październik zawiera artykuł

ks. arcybiskupa Mańkowskiego: „Rozważania na tle Piuso-  
wego „Motu proprio“, Ks. Matulewicz: „Pozdrowienia liturgiczne“, Ks. Wargowskiego: „W sprawie nauczania muzyki kościelnej w Seminarjach duchownych“ i szereg innych. Adres: Tarnów, ul. Lipowa 21.

„**KRONIKA MUZYCZNA ORGANISTÓW DIECEZJI LUBELSKIEJ**“. Numer za czerwiec, drugi w roku bieżącym, pomieszcza zamiast artykułu wstępno piękne kazanie, wypowiedziane w katedrze w Bourges we Francji przy poświęceniu organów p. t.: „Cantate Domino“ i obfitą kronikę z życia i pracy Związku.

—o—

## Święty Alfons a muzyka.

Św. Alfons Liguori był więcej, niż jej miłośnikiem — był muzykiem, kompozytorem nawet o nieprzeciętnie wyniosłym talencie. Żył w epoce, kiedy szkoła włoska była jeszcze w najpiękniejszym rozkwicie najlepszych tradycji. w Neapolu, który wówczas, obok Wenecji, Rzymu i Florencji tak wybitną odznaczył się działalnością na polu operowym, dzięki całemu zastępowi urodzonych i żyjących w tem mieście pierwszorzędnym kompozytorów operowych i oratoryjnych.

Już w dwunastym roku życia wystąpił św. Alfons jako solista w oratorjum „Święty Aleksy“. Talent jego rozwinął się nadszpodziewanie szybko, a dźwięk głosu jego i wyraz były tak przejmujące, dykcja zaś tak wyborna, że poruszał do łez wszystkich swoich słuchaczy. Znany jest fakt: pewien żołnierz, który, po wysłuchaniu św. Alfonsa w ulubionej jego pieśni „Gesu con dure funi“, przejęty został gerącą skrucą i, wyciągnawszy w kościele szablę z pochwy, biecował się jej płazem z całej siły...

Do teatrów lirycznych uczęszczał św. Alfons chętnie, a zamiłowania swojego do muzyki nigdy za grzech nie uważał. Krótkowidz, zdejmował stale podczas przedstawienia okulary, „by niezem skupionej uwagi od muzyki nie odciągał“.

W życiu swoim, jako ksiądz i zakonnik, pozostawiał on muzyce zawsze niezwykle dużo miejsca, za wyjątkiem krótkiego okresu swojego episkopatu. Uczni miał wielu i urabiał w nich niestudzenie kult dla ulubionej sztuki, toleując i zalecając nawet „cichy, jak technienie śpiew“ w godzinach nabożnego skupienia, uważając go za odpowiedniejszy i skuteczniejszy sposób wzniesienia myśli do Boga, niż „milczenie“, dopuszczające poniekąd rozpraszenie modlitwnej myśli.

„Muzyka jest sztuką, której oddać się należy całkowicie i którą opanować trzeba zupełnie — inaczej, miast dawać błogość i ośrodę, nuży ona i nie zajmuje dostatecznie“. Co za przepyszna maksyma dla unikania niefortunnego i niepożądanego w objawach swych dyletantyzmu!

Sam oddawał się muzyce ze świętym ferworem, opanowawszy arkana jej najzupełniej. Najcenniejszą z kompozycji jego jest głęboko wzruszający i potężnie natchniony djalog: „Rozmowa biednej duszy z Panem Jezusem“.

Miłując lud, przyczynił się Św. Alfons nie tylko do reformowania muzyki kościelnej, ale i ludowej. Uczył prostaczków swoich wzniosłych śpiewów i jemu to zawdzięcza ludność otaczająca Neapol, że podczas żniw i winozbiorów rozbrzmiewają dziś jeszcze pewne cudne pieśni, których pogodne piękno i tchnąca z nich wiara i wdzięczność szczęśliwie natchnęły niejednego późniejszego włoskiego kompozytora. Jako biskup przestrzegał surowo, by w kościołach jego diecezji przywracano tradycję śpiewu Gregorjańskiego i stylu Palestrinowskiego.

Adam Wieniawski.



## Katolicyzm Beethovena.

Ulubioną lekturą genialnego muzyka była książeczka: „O naśladowaniu Chrystusa“ Tomasza à Kempis. Beethoven pościł w każdy piątek i wigilję świętą; codziennie rano i wieczór odnawiał pacierz. Często czytywał katechizm, uważając go za „podstawę“, na której można się wznieść w życiu moralnym. Szczegóły te świadczą dobitnie o Beethovenie, jako katoliku praktykującym. Niemniej katolikiem okazuje się Beethoven w swoich poglądach na stosunek mężczyzny do kobiety, wykluczając z niego wszystko, co jest niezgodne z sakramentem małżeństwa. Wyrzucał przeto swoim przyjaciółom, jeżeli pod tym względem, idąc za modą świata, zawinił; surowo ganił także Mozarta za to, że czas swój poświęcał opiewaniu niedozwolonych miłostek Don Juana.

Przepięknymi były ostatnie chwile Beethovena. Kiedy przyszedł do niego ksiądz z Wiatykiem, Beethoven przyjął go z wielką wiarą i gorąco księdzu podziękował, mówiąc: „Mój księżu, przynieś mi pocieszenie (consolation)“. Ostatnie jego słowa były: „Czy słyszycie dzwony?“ Opisując zgon Beethovena, wspominał kaznodzieja francuski Lhande w jednej ze swoich konferencji duchownych, miały w katedrze Notre Dame de Paris, o wzniosłej chwili, kiedy Beethoven opiewał agonję Chrystusa w ogrodzie oliwnym. „Oddzielony od wszystkich hałasów świata — mówił kaznodzieja — Beethoven słucha w niej (tej agonji) niedających się wysłowić dźwięków duszy, aniołów i samego Boga. Cały zatopił się w melodji Miłości“. Tak, miłość, zasadnicze prawo, dane nam przez Chrystusa, najsilniej przemawiało do duszy wielkiego muzyka i najpotężniejszy swój wyraz znalazło w Missa Solemnis, która opiewa najwyższy wyraz miłości Bożej ku ludziom — Chrystusa Odkupiciela.

—000—

## Lista członków Związku

k którzy w r. b. wpłacili wkładkę związkową

Wkładkę za cały rok wpłacili w dalszym ciągu: M. Krysta z Mikuszowic, J. Sułocha z Rudawy, P. Cichoń z Pobiedra, T. Szecepanek z Rajczy, S. Nocoń z Raclawie, F. Wachulski z Cz. Dunajca, W. Waga z Przeciszowa, J. Klaja z Lipowej, J. Suder z Mogiły, W. Skowroński z Rabki, W. Woźny z Choczni, Machnik z Suchej, J. Chromik z Wilkowie, L. Stańczyk z Andrychowa, J. Cichoń z Cięciny, S. Przetak z Żywca, Ś. Wąsala z B. Kościoła, J. Jamka z Bieżanowa, J. Wykręt z Porąbki, W. Supergan ze Spytkowic, B. Boczar z Mogilan, L. Namysłowski z Poręby Żegoty, S. Kosobucki z Regulic, T. Bajorski z Lipnika, W. Bigajski z Chuzanowa, H. Ślęczka z Zabierzowa.

Wkładkę za I. półrocze wpłacili w dalszym ciągu: S. Kopała z Myślenie, Bartuła J. z Borku, K. Zieliński z Tenczynka, W. Wyrwik z Zalas, S. Skalski ze Stryszawy, Niechajewicz z Prądnika Cz., Miklaszewski z Zembrzye, Jarzyna z Polanki W., J. Rachtan z Zabierzowa, Kubień z Bulowic, Moskał z Koszarowej, B. Sułocha z Szafkar, Swec z Krempach, S. Buszta z Morawicy, Foksiński ze St. Wsi, Cerwas z Nowej Białej.

Ponadto za I. kwartał wpłacili w dalszym ciągu: Jarecki z Poręby W., Janiszewski z Zatora, W. Hajtek ze Skotnik, Szlagier z Giebułtowa, Wronski z Krakowa (Klasztor OO. Dominikanów), St. Chmiel z Żabnicy.

Zwolnieni od płacenia wkładki 50%: Preiss Adam z Radziszowa, W. Popczyński z Borku Fałęckiego, Janczyk Paweł ze Staniątek, Gwoździowski z Jelenia, Kubień Józef z Bułowic, J. Galik z Klukuszowej, A. Polak z N. Bystrego, Fr. Oreczyk z Ciężkowic, E. Holewa z Głogoszowa, Strzelichowski z Paczółtowic, S. Sypek z Jawornika.

Również zwolnieni 75%: Jarecki M. z Poręby i Hajtek W. ze Skotnik.

—000—

## Lista członków „Kasy Samopomocy“.

Na członków wspierających „Kasy Samopomocy“ wpiśli się w dalszym ciągu: Ks. Prob. Henryk Wędzicha z Zabierzowa k. Niepołomic, Ks. Prob. Franciszek Grzesiak z Krzęcina, Ks. Kanonik Wojciech Paszek z Liszek.

Jako członkowie zwyczajni zgłosili się w dalszym ciągu kolejdy: Bartuła J. z Borku, Jędrysek J. z Osiełka, Kostmanowicz W. z Babie, Niechajewicz J. z Prądnika Cz., Sułocha J. z Rudawy, Cichoń P. z Pobiedra, Jarzyna T. z Polanki W., Rachtan J. z Zabierzowa k. Niepołomic, Kaczmarezyk St. z Tyńca, Pernał Fr. z Barwałdu, Kosobucki St. z Regulic, Chmiel St. z Żabnicy.

—000—

## Nowe wydawnictwa.

SZEŚĆ PIEŚNI DO MATKI BOSKIEJ na chór mieszanym z tow. organu. Wydawca St. Siedlewski w Poznaniu. Mikołaj Karaśkiewicz poświęcił pieśni Ks. Dr. Gieburowskiemu, dyr. chóru katedralnego w Poznaniu.

Nakładem „Lwowskich Wiadomości Muzycznych i Literackich“ pod redakcją Władysława Gołębiowskiego ukazało się dziełko p. t. „MUZYKA W SZKOŁACH OGÓLNO-KSZTAŁCĄCYCH“ (Lwów, 1927, str. 49, cena 50 gr.).

Autor przeprowadza najpierw rzeczową krytykę obecnego sposobu nauczania, śmiało wskazuje źródło zła, wreszcie podaje środki zaradcze i gotowy plan działania.

—000—

## Łańcuch prasowy „Gazety Związkowej“

Kamiński Jan, organista w Niepołomicach, składa 1 zł. i wzywa kolegów organistów: J. Losiowskiego z Niegowic, Wł. Guzowskiego z Brzezia i Budzyna J. z Klaja.

Jamka Jakób składa 2 zł. i zaprasza kol. Przystała Fr. z Krakowa i kol. Skolubę Ign. z Krzeszowic.

### SKŁADKI:

Na fundusz stypendyjny imienia ś. p. organisty Stanisława Niepielskiego: L. K. 5 zł.

Na fundusz prasowy „Gazety Związkowej“: N. N. 50 groszy.

ORGANISTA, kawaler, wojny od wojska, z miłym głosem, grający biegle z nut, poszukuje odpowiedniej posady, ewent. zamiany. Zgłoszenia: Urząd parafjalny w Żabnicy, p. Węgierska Górka, pow. Żywiecki.

SPRZEDAM okazjnie piec koksowy do wypiekania masowego opłatków kościelnych, oraz andrutów. — Józef Jura, Wadowice.